3 BS WDŻ;

Temat: Gdy nie wszyscy są zdrowi, czyli o starości i niepełnosprawności w rodzinie.

Zarówno problematyka niepełnosprawności, jak i starości jest przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych, lecz nadal są to zjawiska wymagające badań. Zmiany demograficzne towarzyszące współczesnemu człowiekowi ujawniają nowe obszary badawcze. Postęp cywilizacji, wzrost gospodarczy, przeobrażenia społeczne, intensywny rozwój medycyny to tylko niektóre czynniki, jakie doprowadziły do istotnych zmian demograficznych. Współcześnie w Polsce osoby starsze (w wieku 65 lat i więcej) stanowią około 13% społeczeństwa. Wydłużenie ludzkiego życia nie zawsze idzie w parze z satysfakcjonującą sprawnością psychofizyczną. Sytuację seniorów często determinują niepełnosprawność i wielochorobowość.

Badania wykazują, że trudności przy wykonywaniu prac domowych wynikające ze stanu zdrowia deklaruje co trzeci 60-latek, ponad 60% 70-latków i prawie 85% osób w wieku 80 lat i więcej2. Zwiększa się także liczba osób niepełnosprawnych. Dane Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. wskazują, że stanowią oni 12,2% ludności, uznaje się jednak, że jest to liczba niedoszacowana.

Proces starzenia się jest nieuchronny zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Dotyka on wszystkich ludzi – i tych zdrowych, sprawnych, i przewlekle chorych, niepełnosprawnych w różnych zakresach, rodzajach i stopniach. Pogłębiający się charakter zjawiska stanowi aktualnie jedno z najpoważniejszych wyzwań społecznych, gospodarczych i politycznych.

Niepełnosprawność a wykluczenie społeczne. Rodzina i to, jak wiele w niej miłości, zrozumienia i poczucia bezpieczeństwa jest oczywiście szczególnie ważne dla każdego dziecka. Jednak w przypadku osoby niepełnosprawnej nabiera ona szczególnego znaczenia. Sytuacja takiej rodziny może być w naszym społeczeństwie trudna. Niepełnosprawność jednego z członków wciąż bardzo często oznacza izolację i niejako stygmatyzację. Wszystko idzie jednak w dobrą stronę. Osoby niepełnosprawne nie muszą chować się przed światem w domach. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym następują powolne zmiany społeczne. Niepełnosprawność nie wiąże się już z wykluczeniem. Ważne jest także podejście samych osób dotkniętych niepełnosprawnością i to, w jaki sposób ich rodziny wywiązały się ze swoich zadań.

Rodzina – najważniejsza dla niepełnosprawnego dziecka

Rodzina odgrywa kluczową rolę w życiu niepełnosprawnego dziecka. Musi mu zapewniać zaspokajanie podstawowych potrzeb i wprowadzić w życie tak, aby codzienność nie wydawała się straszna i wroga. To wbrew pozorom ciężkie zadanie i wymaga od rodziców i rodzeństwa sporo pracy i wkładu sił. Pierwsze lata życia mogą zdecydować czy maluch będzie w przyszłości chował się przed światem, czy stawiał mu czoło; czy pogodzi się ze sobą

i swoimi ograniczeniami, czy też będzie pełen złości i wstydu. Rodzice, oprócz takich spraw, jak rehabilitacja, terapia czy znalezienie dziecku odpowiedniego przedszkola czy szkoły, muszą przede wszystkim zapewnić mu wsparcie i bezwarunkową miłość.

Nadopiekuńczość względem niepełnosprawnego dziecka. Bezwarunkowa miłość i wsparcie nie mogą jednak oznaczać pobłażania i rozpieszczania. Wielu rodziców popełnia niestety ten błąd. Dziecko niepełnosprawne wyrasta często skutkiem tego na osobę, która uważa, że wszystko jej się należy i cały świat powinien rekompensować jej braki. Tymczasem także od dziecka niepełnosprawnego rodzice muszą pewnych rzeczy wymagać i dążyć do tego, aby osiągnęło jak największą samodzielność i rozwinęło się tak bardzo, jak to tylko możliwe. Przy tym wszystkim, owe wymagania należy dostosować do ograniczeń, z jakimi zmaga się maluch. Wiedzieć, co stanowi w jego przypadku barierę nie do pokonania. Rodzice muszą mieć wyczucie, aby z jednej strony nie pobłażać zbytnio dziecku, a z drugiej - nie być wobec niego zbyt wymagającymi.

Dziecko niepełnosprawne i jego rodzice. Nastawienie z jakim rodzice podchodzą do kwestii wychowania niepełnosprawnego dziecka to kluczowa sprawa. Wiele par żyje umartwiając się, ich codzienność jest zdominowana przez smutek, negatywne myśli i żal do całego świata. Taki panuje też stereotyp - rodzina dziecka niepełnosprawnego jest godna współczucia. To osoby, które dzień po dniu zamartwiają się i rozpaczają. Tymczasem może być inaczej. I na szczęście coraz częściej jest! Coraz częściej rodzice takich dzieci starają się żyć normalnie, podchodzić do wszystkiego z pozytywnym nastawieniem, nie poddawać się i walczyć. Nie uważają, że takie życie to katastrofa i porażka.

Paradoksalnie choroba dziecka może nawet zbliżyć do siebie rodziców i resztę rodziny. Taka sytuacja zmienia przecież priorytety - sprawia, że ludzie uświadamiają sobie jaką wartość ma wsparcie i bliskość kochanych osób oraz co jest tak naprawdę najważniejsze w życiu.

Problem niepełnosprawności i starości dotyka każdego społeczeństwa. Nasza tolerancja i empatia pozwolą na godne traktowanie wszystkich osób również tych z niepełno sprawnościami.

Pozdrawiam. M.K.